



## X SEMINARIUM NAUKOWE CENTRUM BADAŃ GŁĘBOKIEGO RESETU (CBGR)

*pt. Polski kontekst polityczny stosowania technologii działań wojennych na Ukrainie i w Strefie Gazy*

### W P R O W A D Z E N I E do dyskusji – 28 listopada 2025 roku

1. Jest oczywistym, że reporterskie relacje i strategiczne analizy wojenne zwykle opowiadają się po którejś z walczących stron, zwłaszcza w odniesieniu do przyczyn wojen, które bywają trudniejsze do ustalenia niż skutki. Intencjonalna asymetria w ocenie działań strony własnej i przeciwnej posiada swoje historycznie zadawnione podłoże mentalno-emocjonalne, przysłaniające aktualne uwarunkowania polityczno-ekonomiczne. Widoczne jest to w działaniu propagandy nastawionej na fałszowanie rzeczywistego stanu spraw w relacjach międzypaństwowych w celu wzbudzenia konfliktów międzynarodowych. Wraz z początkiem XXI wieku świat wkroczył w fazę działań na rzecz ustanowienia globalnej architektury rządzenia i infrastruktury zarządzania nim oraz zmagania zmierzających do personalnego obsadzenia tej architektury i infrastruktury rywalizującymi żywiołami cywilizacyjnymi. W niestabilnym establishmencie globalnym trwa zgodna współpraca technologiczna na rzecz rozbudowy globalnego systemu sieciowej kontroli, a zarazem zaciekle rywalizacja personalna zmierzająca także poprzez wojny do objęcia w nim najwyższego miejsca. Na kształt globalnych zjawisk i cywilizacyjnych procesów mają dziś wpływ przenikające się mentalne mapy personalno-ideologiczne, sprawcze możliwości funkcjonalno-technologiczne i pobudzające do działania motywacje transakcyjno-ekonomiczne. Za globalnymi zdarzeniami, w tym zwłaszcza wojennymi i cywilizacyjnymi przeobrażeniami, w tym szczególnie depopulacyjnymi, stoją te trzy składowe – inspiracje mentalne, możliwości sprawcze i motywy finansowe. Wojny światowe od XX wieku stanowią wraz z rewolucjami i kryzysami manifestację dążeń do odgórnego ustanowienia i usankcjonowania globalnej władzy, nie zaś oddolnego rozwiązania i zakończenia problemów lokalnych. Wojna na Ukrainie, jak również wojny na Bliskim Wschodzie, a także inne właśnie przygotowywane, nie są autentyczne i autonomiczne, lecz heteronomiczne i zintegrowane w światowym resecie porządku międzynarodowego opartego na prawie do postaci ponadnarodowego systemu globalnego opartego na sterowaniu. Dążenie do usterownienia świata, w tym każdego i wszystkiego, jest głównym megatrendem, który zdominował działania zbiorowości i życie jednostek.
2. Dziś nie są już odkrywcze spostrzeżenia i twierdzenia na temat wojennego oswojenia i spacyfikowania zachodnich społeczeństw poddawanych naciskom ze strony polityków z lokalnych, regionalnych i globalnych układów zasadniczo dwubiegunowej (lewicowo-prawicowej) władzy. Począwszy od polskiego szczybla krajowego, przez europejski szczybel ponadunijny, aż po światowy szczybel narodów fikcyjnie zjednoczonych utrzymywani przez nie politycy działają w sposób uporczywie zniechęcający do polityki rozumianej jako angażowanie się we wspólne sprawy zbiorowości, uprawiając politykę polegającą na utrwalaniu własnej dominacji za wszelką cenę, nawet za cenę niszczenia ludzkich zbiorowości. Oderwanie władzy politycznej od obywatelskich społeczeństw pozwala jej łatwiej, szerzej i szybciej posuwać do przodu kryzysowe, terrorystyczne, wojenne, rewolucyjne scenariusze wielkiego resetu globalnego, a zwłaszcza europejskiego (zapisanego w agendach ONZ), oraz głębokiego resetu (wynikającego z zakulisowych ustaleń wpływowych gremiów) ogólnoludzkiej cywilizacji, począwszy od cywilizacji zachodniej. Na konsekwentne, metodyczne i systemowe resetowanie porządku światowego i jednostkowego życia ludzi wskazują kolejne posunięcia amerykańskich i europejskich ośrodków rządowych, asygnujących liczone w setkach miliardów dolarów środki (w

tym pozyskiwane z funduszy inwestycyjnych) na kontynuację i eskalację działań militarno-wojennych wbrew oczekiwaniom swoich społeczeństw. Systematyczne podnoszenie konfliktów militarnych, politycznych i gospodarczych na wyższy poziom eskalacji przez polityków powołujących się na demokratyczne legitymacje odbywa się na polecenie zakulisowo kontrolujących ich technokratów, od których zależą oni w stopniu o wiele większym niż od społeczeństw, które reprezentują.

3. Bez ugruntowania jawnej (rządowej) i niejawnej (pozarządowej) technologii zintegrowanego układu władzy nie byłoby możliwe tak jednoznacznie sprzeczne z interesem społecznym rządzenie polityczne i zarządzanie administracyjne. Cóż może być bardziej sprzeczne ze społecznymi potrzebami, dążeniami i odczuciami niż wojenny zamęt, niosący śmierć, ruinę, głód, chłód, bezdomność, zarazy i każde inne możliwe cierpienie (jak w Gazie czy na Ukrainie), za co prymarną odpowiedzialność ponosi dziś światowy konglomerat zbrojeniowo-przemysłowy, finansowo-handlowy, paliwowo-surowcowy, żywnościowo-zdrowotny, agenturalno-wywiadowczy i medialno-rozrywkowy, ulokowany w Stanach Zjednoczonych, zwany Bestią, zawdzięczający swoją przewagę nad resztą świata skrywanej potędze precyzyjnego zniszczenia, osłanianej kompromitującymi ewakuacjami wojskowymi jak w sierpniu 2023 roku z Afganistanu. Doprawdy niepoważnie brzmić muszą analizy mówiące, że Stany Zjednoczone po 20 latach, po poświęceniu życia dziesiątek tysięcy Amerykanów i wydaniu bilionów dolarów w tak widowiskowy sposób musiały w popłochu się stamtąd wycofać po przegranej wojnie, zostawiając deklarowanemu największemu wrogowi sprzęt wojskowy wart ok. 70-80 miliardów dolarów. Niewyciąganie wniosków z tak spektakularnych wydarzeń znamionuje skorumpowaną, trwożliwą czy niedorozwiniętą mentalność rzesz komentatorów publicystycznych i analityków akademickich, wspierających wielopoziomowy system kontroli i nadzoru. Jego zakulisowa architektura rządu i otwarta infrastruktura zarządzania, mimo że posiada terytorialny zasięg globalny i rzeczowy zakres totalny, wymyka się nieco naukowym analizom empirycznym jako opartym na pomiarach zjawisk, a bardziej podpada pod naukowe syntezy logiczne jako wynikające z wysnuwanych przyczyn.
4. O zachodzących zmianach globalnych (w tym zwłaszcza globalizacyjnych) i dokonujących się przeobrażeniach cywilizacyjnych (w tym przede wszystkim decywilizacyjnych) wiele wiadomo nie tylko z dowodów faktyczno-formalnych, ale również dzięki zastosowaniu metod dochodzeniowo-śledczych. Niestety nie ma politycznego przyzwolenia i prawnego przygotowania do wszczęcia i prowadzenia, a tym bardziej zakończenia procedur policyjno-prokuratorsko-sądowo-penitencjarnych wobec osób jawnie sprowadzających na ludzkość największe katastrofy wojenne. Wobec Sorosów, Rockefellerów czy Buffetów panuje wręcz światowy niepisany konsensus nietykalności, chyba że wyłamują się z globalnego układu i podejmują działania na rzecz odporności i zabezpieczenia własnych narodów, jak miało to już niejednokrotnie miejsce w bombardowanych krajach świata – Jugosławii, Iraku czy Libii. Wpływy światowego – policentrycznego i netokratycznego układu władzy opierają się na niejawnej kontroli jawnych dysponentów aparatu przymusu bezpośredniego – fizycznego, i pośredniego – psychicznego. Globalny układ władzy i administracji staje się tym mocniejszy i skuteczniejszy, im dłużej i dokładniej rozbudowywana jest jego architektura i implementowana jego infrastruktura na potrzeby kontroli politycznej i nadzoru administracyjnego. Wraz z wyczerpywaniem się zdolności i możliwości globalizacyjnych obecnego etapu dolarowego (zwanego Pax Americana) konieczne staje się przejście w trybie kontrolowanego załamania do następnego etapu, którym już jest etap cyfrowy (Pax China). Utrzymanie dominującej pozycji establishmentu globalnego dysponującego potencjałem wykonawczym Bestii odbywa się nie tylko poprzez zwiększanie jej zasobów, lecz także poprzez przejmowanie (zawłaszczanie) lub zmniejszanie (niszczenie) zasobów zdominowanej ludzkości, będące technologią resetu. W toku

tej największej w dziejach operacji finansowego przejmowania i wojennego rujnowania świata spod kompromitującej się demokracji – karykatury demokracji – wyrasta wzmacniająca się technokracja – dyktatura technokratyczna. Pod rządami ponad- i pozanarodowej (cyfrowej i sieciowej) technokracji ludzie żyjący dotąd w społecznościach globalnych zostaną włączeni w zbiorowość globalną wszystkich zasobów zarządzanych numerycznie identyfikującymi je algorytmami. Docelowy – poresetowy porządek, nawet nie chiński, lecz globalny, będzie technokratyczną dyktaturą.

5. Technologia stanowi sposób działania warunkowany specyfiką wykorzystywanych narzędzi technicznych, nakierowany na przyjmowane cele bliższe, dalsze i cel ostateczny. Współczesna technologia działań militarnych opiera się na wykorzystywaniu nie tylko narzędzi ściśle wojskowych, ale również narzędzi podwójnego zastosowania – wojskowego i cywilnego. Są one używane nie tylko do złamania oporu nominalnie wskazywanego wroga politycznego, lecz także realnie stawianego oporu społecznego. Na Ukrainie i w Gazie nominalny przeciwnik polityczny zdradza symptomy nielojalności względem pacyfikowanego społeczeństwa, jakby miało stanowić to cel zintegrowanych działań wojskowych, w których napadani dostarczają napastnikom argumentów dla kontynuacji napaści. Przykładów integracji działań wojskowych skierowanych przeciw społeczeństwom Ukrainy i Gazy w obydwu konfliktach doszukać się można pod wojowniczą narracją. Zaliczają się do nich wcześniejsze operacje terrorystyczne (mordy ludności rosyjskojęzycznej na wschodniej Ukrainie) i finansowe (dotowanie Hamasu przez Izrael za pośrednictwem Kataru) oraz obecne działania militarne (uderzenia raketami dalekiego zasięgu w rosyjskie cele przez Ukrainę) i rozbójnicze (napady wspieranych przez Izrael bojówek na ludność palestyńską zmierzającą po żywność), skutkujące eskalacją wojennych konsekwencji. Decyzje przywództwa ukraińskiej partii Sługa Narodu oraz niezdekapitowanego przywództwa palestyńskiego Hamasu stanowią uzasadnienie dla pogłębiania tragedii miejscowych społeczności. W całokształcie zawłości obydwu teatrów wojennych widoczny jest wspólny im wielko- i głębokoresetowy scenariusz rozszerzanej w przestrzeni i utrwalanej w czasie destabilizacji, której ofiarami bezpośrednimi są poddawane jej społeczności, a pośrednimi społeczności zadłużane celem finansowania tych działań. Technologię tego rodzaju współczesnych działań wojennych określić należy mianem wielopoziomowo zintegrowanej wojny o ustanowienie i usankcjonowanie transnarodowej hegemonii globalnej. Środowiska, ośrodki i osobistości aspirujące do objęcia transnarodowej hegemonii globalnej jeszcze nie dysponują własnymi siłami zbrojnymi, lecz podległymi sobie instytucjami finansowymi, informacyjnymi i innowacyjnymi, za pośrednictwem których wpływają na państwowe i międzypaństwowe struktury cywilne i wojskowe.
6. Działania wojenne prowadzone od 24 lutego 2022 roku przez Rosję na Ukrainie, oraz od 7 października 2023 roku przez Izrael na Bliskim Wschodzie, a zwłaszcza w Strefie Gazy, pozostają ze sobą w ścisłym związku ze względu na Stany Zjednoczone będące ich pośrednim uczestnikiem. Tak w pierwszym, jak również w drugim wypadku nie mogłyby się one toczyć, a nawet rozpocząć bez amerykańskiego zaopatrzenia wojskowego, wywiadowczego wsparcia, doradztwa szkoleniowego i zaangażowania dyplomatycznego. Na Zachodzie, a zwłaszcza w Polsce rzadko zauważa się, że Stany Zjednoczone są od 1990 roku główną siłą ofensywną świata dopuszczającą się zbrojnych napaści na całym świecie pod propagandowymi hasłami mającymi przysłać realizację twardych interesów politycznych i ekonomicznych światowej – żydowsko-angloamerykańskiej oligarchii panującej nad ich obywatelami. Sprawuje ona niemal pełną kontrolę nad amerykańskim i europejskim społeczeństwem i usiłuje rozciągnąć ją na pozostałe społeczeństwa świata, napotykając na opór ze strony silniejszych organizmów państwowych euroazjatyckiej części świata z Rosją i Chinami na czele. Nie mogąc wejść z nimi w otwarty konflikt wojenny z powodu ryzyka eskalacji jądrowej, potęga amerykańska jest wykorzystywana

do wspierania działań zbrojnych podejmowanych przez sojuszników na szkodę interesów rosyjskich i chińskich, zmuszając Rosję i Chiny do zacieśniania wzajemnej współpracy, jak gdyby nie była ona możliwa do przewidzenia. Zacieśnianie współpracy rozciąga się na wiele innych krajów światowego Południa, dysponujących w ramach formatu BRICS+ znaczną przewagą najważniejszych czynników potęgi nad grupą państw Zachodu w formacie G7. Krystalizowanie się dwóch bloków współpracy – amerykańsko-europejskiego i chińsko-azjatyckiego – stwarza wrażenie nieuchronności światowego konfliktu wojennego, rozpoczynanego działaniami wojennymi na Ukrainie i Bliskim Wschodzie. Te pierwsze prowadzi Rosja w celu zablokowania włączenia Ukrainy do zachodniej strefy wpływów, a te drugie prowadzi Izrael wobec nieposłusznych mu państw bliskowschodniego regionu. Obydwa kraje – Ukraina i Izrael – na różne sposoby robią wszystko co w ich mocy, aby doprowadzić do światowej eskalacji działań wojennych, korzystając z amerykańskich zasobów i zdolności wojskowych – Ukraina działając już nie tylko przeciw Rosji, a Izrael przede wszystkim przeciw Iranowi. Ukraina okazuje coraz śmielej swoją wrogość wobec państw, które ograniczają swoją dla niej pomoc, a w tym Polski, Słowacji i Węgier, zaś Izrael atakuje kraje niezainteresowane zawieraniem z nim umów abrahamowych. Z kolei zinfiltrowana żydowskim lobby Ameryka, wspomagająca nieprzerwanie na kwotę setek miliardów dolarów Izrael i Ukrainę oraz udzielająca im wydatnej pomocy wywiadowczej podczas działań wojskowych, sukcesywnie dekonstruuje międzynarodowy porządek, formułując żądania wobec kolejnych krajów, takich jak Meksyk, Panama, Kanada czy Dania, oraz typując kolejne cele swoich agresji, takie jak Kolumbia, Wenezuela, Nigeria, czy wreszcie Chiny.

7. Chcąc lepiej opisać i wyjaśnić prowojenne działania zaczepne na światową skalę, podejmowane przez oligarchię globalną z użyciem narodowych potencjałów wojennych, dostrzec należy, że potencjałami tymi już nie dysponują suwerenne państwa, lecz ponad- i pozapaństwowe struktury finansowe, przemysłowe, informacyjne, ideologiczne, agenturalne i technologiczne. Mają w nich udziały osoby fizyczne powiązane ze sobą sieciami personalnymi tylko w pewnej mierze o charakterze narodowym i państwowym. Najsilniejsze z nich opierają się na koncentracji indywidualnych zdolności decyzyjnych do użycia sił państwowego przymusu, a tę zdaje się posiadać przywódca Chińskiej Partii Komunistycznej, władny jednoosobowo odwoływać i powoływać najwyższych dowódców Armii Ludowo-Wyzwoleńczej. Rozproszenie decyzyjne nawet większego potencjału wojskowego Ameryki czy Rosji infiltrowanych przez tajne związki zwane masonerią, pomniejsza ich znaczenie. Przypuszczać należy, że nominalne ośrodki decyzyjne na amerykańsko-europejskim Zachodzie, w odróżnieniu od tych na chińsko-azjatyckim Wschodzie, nie posiadają autonomicznych zdolności decyzyjnych w najważniejszych sprawach. Decyzyjna słabość pierwszych i wyższość drugich przemawia za istnieniem i działaniem zintegrowanych planów przejęcia kontroli strategicznej nad światem przez Chiny współpracujące z zakulisowym establishmentem Zachodu w ramach jednej światowej architektury władzy i infrastruktury administracji. Decyzje polityczne władzy globalnej są wykonywane przez infrastrukturę globalnej administracji poza i ponad głowami przywódców państw narodowych, które zostały zdestabilizowane, zdeprawowane i zmarginalizowane. Jako takie nie prowadzą one wojen, lecz są do nich wykorzystywane, aby pacyfikować oporny jeszcze potencjał społeczny. Najbardziej odporny na zniewolenie potencjał społeczny występuje w białych społecznościach chrześcijan, którzy właśnie z tego powodu są najdotkliwiej niszczeni i rozpraszeni. Stosowana na Ukrainie i Bliskim Wschodzie technologia wojenna jest dopasowana właśnie do tego celu.
8. Poza ograniczonymi celami ekonomicznymi technologia wojenna na Ukrainie i w Gazie wskazuje na dopasowanie do celów politycznych w postaci ustanowienia globalnej architektury rządzenia politycznego i infrastruktury zarządzania administracyjnego. Ustanawianie globalnej architektury polega na ustalaniu i ustawianiu światowej orientacji ideokratycznej, zaś

infrastruktury na wykonywaniu i wyzyskiwaniu światowych mechanizmów technokratycznych. Pierwszym wciąż obowiązującym celem ideologicznym pozostaje ekologiczna kondycja planety, zaś pierwszym forsowanym nieprzerwanie narzędziem technicznym do jego realizacji jest cyfryzacja. Obserwacja wojennych działań w Gazie i na Ukrainie ujawnia jeszcze skrywane dążenie do eliminacji czynnika ludzkiego jako zbędnego, chociaż zakorzenionego tam od wieków. W odróżnieniu od dawniejszych przesiedleń, dzisiejsze ukraińskie i bliskowschodnie laboratoria ziemi wolnej od ludzi zajmowane są przez maszyny, na Ukrainie uprawiające ziemię, a w Gazie niwelujące teren. Z punktu widzenia poczuwających się za nadludzi roszcujących sobie prawa do całej ziemi, nie potrzeba tak wielu miliardów podludzi. Z tego też względu wzniecane obecnie wojny nie zakończą się, aby dać wytchnienie, lecz będą kontynuowane, aż dojdzie do największego załamania. Rozpędzana na wiele sposobów wojenna machina wpisuje się w wielki i głęboki reset ludzkości, trwale dzielonej na dwie odmienne psychicznie i fizycznie rasy – doskonalących się nadludzi i upośledzonych podludzi, analogicznie jak Żydzi i goje, o czym za chwilę mówić nie będzie wolno pod presją konsekwencji wynikających z Krajowej Strategii przeciwdziałania antysemityzmowi i wspierania życia żydowskiego w Polsce na lata 2025-2030 (projekt uchwały Rady Ministrów z 28 października 2025 roku).

9. Technologia działań wojennych na Ukrainie i w Strefie Gazy zakłada ujawniający się scenariusz nieodwracalnej eskalacji zmierzającej do kontrolowanego załamania jeszcze formalnie obowiązującego porządku światowego, opartego na respektowaniu praw państwowych ośrodków władzy do formułowania i zabezpieczania interesów ludności zamieszkującej te terytoria. Proces otwartego podważania legitymacji niektórych organów państwowych do organizacji życia ludzi zamieszkujących obszary jurysdykcji tych organów rozpoczął się dekady temu w drodze interwencji zbrojnych USA, podejmowanych i prowadzonych w obronie praw człowieka. Raz rozpoczęte przez USA w marcu 1999 roku kwestionowanie statusu władzy państwowej wobec Jugosławii przez ćwierć wieku przekształciło się w jawnie uznaniowe i faktycznie siłowe wpływanie na politykę wielu państw świata. Na Zachodzie nie rodzi to w zasadzie sprzeciwu, ale na światowym Wschodzie i Południu mobilizuje do polityczno-militarnej konsolidacji i społeczno-ekonomicznej konektywizacji. Za marginalizację zachodniej cywilizacji ponoszą w pierwszym rzędzie odpowiedzialność jej zwyrodniałe elity, które zamiast wzmacniać swoją pozycję poprzez podnoszenie zachodniego potencjału, rozpoczęły jego osłabianie w celu wzmocnienia swej dominacji nad całym światem, którego niezachodnia część niepostrzeżenie zaczęła się im wymykać. Zachód, dysponując zdecydowaną przewagą niszczącą, prowokuje uruchomienie wzajemnego niszczenia się ze Wschodem nie tylko, aby powstrzymać jego wzrost i osłonić własną klęskę, ale również, aby skłonić wzajemnie zniszczony świat do nowego otwarcia dziejów, tym razem już nie na demokratycznych, ale technokratycznych zasadach.
10. Ażeby rozwiązać wątpliwości, wyartykułowania wymaga lista potwierdzonych wielokrotnie oczywistości, a mianowicie że:
  - a) wbrew naturalnym sympatiom tym razem to przywódcy Ameryki i Europy, konsolidujący się w ramach Koalicji Chętnych, zmuszają Rosję do wojennej odpowiedzi za pomocą działań propagandowo-dezinformacyjnych oraz prowokacji dronowo-kinetycznych.
  - b) Wojna na Ukrainie została sprokurowana przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię poprzez zapewnienie o swoim wsparciu w działaniach przeciw Rosji, która nie mogła być obojętna wobec pacyfikacji rosyjskojęzycznej mniejszości na wschodzie Ukrainy.
  - c) Stany Zjednoczone i Unia Europejska, występujące w obronie praw człowieka, nie reagują tym razem na faszystowskie działania banderowskiego lobby w

- ukraińskich władzach, które zakazują używania na Ukrainie języka rosyjskiego i działalności kościoła prawosławnego podlegającego patriarsze moskiewskiemu.
- d) Poza oficjalną narracją antyrosyjską na Zachodzie i na Ukrainie trwa zakulisowa wymiana handlowa, np. ropy poprzez Indie, a nawet wprost z Rosji na Ukrainę, w ostateczności wzmacniająca Rosję, a osłabiająca Zachód, który jak nierozgarnięte dziecko cieszy się, że płaci wielokrotnie więcej za energię.
  - e) Administracja głębokiego Państwa Amerykańskiego dobrze zdaje sobie sprawę z przyczyniania się do zacieśniania współpracy Rosji z Chinami i Indiami jako najważniejszymi państwami Azjatyckiej Organizacji Współpracy i strefy BRICS+, które dawno już przegoniły zachodnią gospodarkę i państwa G7 niemal pod każdym względem, czego nie dostrzegają jeszcze amerykańscy obywatele.
  - f) Pierwszym wygranym zachodniej samodestrukcji ideologicznej, ekonomicznej i technologicznej, polegającej na szerzeniu absurdalnych standardów klimatycznych, prowadzeniu kampanii obyczajowych i zaciągania finansowego zadłużania, inwestowaniu w przestarzałe bronie, zrywaniu współpracy ze wschodnimi sąsiadami i żyrowaniu ukraińskiej korupcji są Chiny przejmujące światowe Południe.
11. Z obserwacji zachodzących zjawisk i weryfikacji procesów jasno wynika, że ponad państwowymi organami władzy Zachodu istnieje dezorganizująca je pozanarodowa nadwładza zainteresowana kontrolą i nadzorem nad całą ludzkością. Dopiero po doprowadzeniu świata na skraj egzystencjalnej wytrzymałości i wszechstronnego upadku za pomocą wszystkich dostępnych zdolności sprawczych, najgłębszych absurdów obyczajowych, najboleśniejszego niedoboru dóbr gospodarczych i najstraszniejszych mordów ludności spodziewać się można jego uległości wobec globalistycznej kasty. Nieostrzeganie i niedocenywanie schematu planowego niszczenia świata, człowieka i życia przez skrywających się za systemami operatorów, za ideami ich kreatorów i za pieniędzmi ich sponsorów jest dowodem spacyfikowania ludzkości przekonanej o swojej naturalnej niezdolności do pokierowania własnymi sprawami. Fakt, że nawet wiedza o technologiach obyczajowego, migracyjnego, kryzysowego, terrorystycznego, wojennego i rewolucyjnego niewolenia ludności świata nie mobilizuje do oporu, wskazuje na jej intelektualny (w zakresie wyobraźni) i moralny (w odniesieniu do odwagi) upadek, zasługujący na współmierną karę.
12. Za intelektualnym i moralnym upadkiem najbardziej przemawiają przykłady z najbliższego – krajowego otoczenia. Chodzi m.in. o brak szerszego oporu wobec konsekwentnie i zdradziecko postępującego wprowadzania Państwa Polskiego w stan wojennego uwikłania z Państwem Rosyjskim wbrew woli i interesom obydwu narodów. Poza internetowymi komentarzami, które za chwilę zostaną wyłączone, brakuje znacznie szerszego oporu rządzonych wobec jawnie zdradzieckich działań rządzących z obydwu stron pookrągłostołowego układu władzy w Polsce, zwanego dosłownie i w przenośni POPIS-em. Układ ten jest scementowany synergiczną kontynuacją tej samej linii politycznego rozbioru i ekonomicznego przejścia Polski poprzez wiązanie jej spraw i losów z Ukrainą bez pytania polskiego społeczeństwa o zgodę. Jeśli obecnie brakuje sił w narodzie do pokojowego i zgodnego z obowiązującym prawem zakwestionowania rządowych działań prowadzących do zrywania ostatnich kanałów komunikacji i pól współpracy Rzeczypospolitej Polskiej z Federacją Rosyjską (z obawy o fałszywe i haniebne zarzuty agenturalne), to za chwilę sytuacja w Polsce stanie się podobna jak na Ukrainie. Rządzeni zostaną dotknięci przez rządzących wojennym terrorem i niedostatkiem, nasilą się usprawiedliwiająca to akty dywersji i sabotażu ze strony ukraińskiej mniejszości, zaś Rosja zostanie skutecznie sprowokowana do raketowych uderzeń w cele wojskowe na terytorium Państwa Polskiego. Nie jest po prostu możliwe nieostrzeganie tak oczywistego scenariusza, do którego przygotowują się

państwa Europy Zachodniej i Północnej, gromadząc zapasy żywności i organizując szpitale dla rannych, zaś małe państwa na wschód od Polski grają przeciw Rosji zdecydowanie powyżej swoich zdolności, grożąc Rosji atakami i licząc na wsparcie amerykańskie (jak wcześniej Ukraina).

13. Społeczeństwo polskie, w przytłaczającej większości zaabsorbowane codziennymi sprawami, nawet nie chce zastanawiać się i rozprawiać o tym, co za chwilę nieuchronnie je spotka, dopuszczając jak wcześniej lockdown, polegający na zamknięciu w domach i otrzymywaniu pieniędzy na konto. Kto wie, czy w następstwie postępującej eskalacji Polska nie stanie się Palestyną Europy, a udział w tym będzie miało bierne społeczeństwo. Ci zaś, którzy zaciągną największą winę, z pewnością zdążą opuścić ojczyznę, by głośno protestować na arenie międzynarodowej. Jak na razie prokurowane są kolejne działania dywersyjne ukraińskie – w postaci już nie tylko podpażeń i awarii, lecz także wysadzeń torów, oraz działania prowokacyjne Koalicji Chętnych w postaci operacji dronowych, przypisywane wbrew faktom i dowodom Federacji Rosyjskiej. Wykluczanie już na wstępie udziału w nich czynnika ukraińskiego przemawia właśnie za jego udziałem, z czego dobrze już zdają sobie sprawę terroryzowani w ten sposób Polacy. Wbrew powszechnemu mniemaniu prowokacje są nawet celowo niechlujne, aby społeczeństwo polskie łatwo demaskowało udział w ich przeprowadzaniu czynnika ukraińskiego, a w ich osłanianiu udział rządowego czynnika polskiego, aby kontynuując je neutralizować opór i podnosić stopniowo poziom wojennego uwikłania. Oswojenie z powtarzającymi się prowokacjami ukraińskimi (bezmyślnie przypisywanymi Rosji) oraz osłaniającymi je działaniami rządu polskiego, nawet wbrew wypowiedziom szefa NATO – Marka Ruttego i Prezydenta Stanów Zjednoczonych – Donalda Trumpa (jak w odniesieniu do nieintencjonalności ataku dronowego z 10 września 2025 roku), ma doprowadzić do ostatecznego spacyfikowania społecznego oporu wobec nadchodzącego dramatu uwikłania wojennego.
14. Na polskim przykładzie ujawnia się psychofizyczna struktura wojennych zmagania, rozpoczynanych od mentalnego obezwładnienia przeciwnika, nie tylko aby pokonać go bez walki, lecz tak aby nie miał on szansy zorientować się, że został pokonany, gdy zostanie pozbawiony potencjału obronnego tak fizycznego, jak również psychicznego. Ten pierwszy potencjał – sił fizycznych, w znacznym stopniu został już przez wroga przejęty, zaś ten drugi – psychicznego oporu, właśnie jest przejmowany. Z każdej zaś strony widać, że wojenne przygotowania państwa zmierzają do usprawiedliwienia jego kapitulacji, nie tyle przed narodem, który tu już się nie liczy, lecz na arenie światowej, która potrzebuje oddanych jej kadr. Rozgrywający się ponad polskimi głowami wielki i głęboki reset znajduje także w Polsce licznych adeptów, którzy sądzą, że jakoś się urządzią dzięki antypolskim zasługom. Jeśli jednak nie sprawdziło się to w przypadku pookrągłostołowych prezydentów, to raczej nie sprawdzi się i teraz - nawet w stosunku do antyrosyjskich podżegaczy wojennych. Najważniejsi przywódcy światowi rozmawiają bowiem z Prezydentem Putinem. Polskę zaś kolejne rządy wystawiają na pośmiewisko, gdy przypisywana jest jej już wina za wybuch wojny na Ukrainie. Pozostaje więc tylko apelować do Głowy Państwa Polskiego, aby zamiast uwiarygodniać się przed Polskim Narodem, uchronił go na światowej arenie przed tymi posądzeniami. Panie Prezydencie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej stań przed narodami świata w obronie Narodu Polskiego, obciążonego jak mało który najstraszliwszymi doświadczeniami wojennymi!